

DO ADRESATÓW

Piąty tom z serii publikacji na temat architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu autor dedykuje szeroko rozumianemu środowisku pedagogicznemu, wychowawcom i nauczycielom mającym wpływ na kształtowanie postaw i poglądów nie tylko najmłodszych pokoleń, zatrudnionym w publicznych i prywatnych szkołach i placówkach oświaty i nauki. W kierowanej do Państwa monografii jest mowa o niepokojących zjawiskach dostrzeganych nie tylko lokalnie – w realiach krajowych, lecz także globalnie – ze względu na nieograniczone w przestrzeni zdolności informacyjnego oddziaływania na ludzką percepcję i możliwości finansowego stymulowania ludzkich zachowań. Niepokojącym i wspólnym mianownikiem owych zjawisk okazuje się rozkładowa tendencja widoczna w niemal wszystkich dziedzinach na każdym poziomie indywidualnej i zbiorowej aktywności, wyrażana określeniami rozpoczynającymi się przedrostkiem „de”, np. dekonstrukcja tradycyjnych społeczeństw czy dezintegracja ustabilizowanych systemów politycznych¹. Nagromadzenie, zagęszczenie i przyspieszenie deformacyjnych zjawisk wskazuje bezpośrednio czy pośrednio na postępy Wielkiego Resetu w wielu widocznych sferach życia publicznego i mniej widocznych sferach życia prywatnego.

W świetle przeprowadzonych badań globalne procesy resetujące – sztucznie niwelujące postawy i odgórnie modyfikujące poglądy – mają dość dobrze sprecyzowane przyczyny i wywierają bardziej negatywne skutki, zwłaszcza w sferze wychowania i edukacji². Można wręcz stwierdzić, iż za tymi procesami, począwszy od dekonstrukcji, aż po depopulację,

¹ Por. D. Murray, *Szałeństwo tłumów. Gender, rasa, tożsamość*, przeł. J. Spólny, Zysk i S-ka, Poznań 2020, w której to książce autor pisze o tym, że przestały działać już w społeczeństwie i państwie zdrowe mechanizmy ochronne przed pospolitymi i wysublimowanymi szaleństwami.

² „Edukacja służy teraz przyswajaniu przez wszystkich obywateli świata programu głównych konferencji ONZ lat dziewięćdziesiątych oraz norm postmodernistycznych”. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 208. Oznacza to, że pierwszym jej celem jest społeczna adaptacja do globalnej przeciętności, a nie rozwój indywidualnych zdolności do poziomu geniuszu.

stoi współczesna oświata, monopolizowana – przejmowana przez oficjalne struktury państwowe – oraz modernizowana – przeorientowywana przez nieoficjalne struktury pozapaństwowe. Ze względu na zniekształcanie obrazu świata i zachowania człowieka indukuje, proliferuje i petryfikuje większość ze współczesnych kryzysów, blokując zdolność odwrotu od celowo lub przypadkowo mylnie formułowanych idei, podejmowanych decyzji, prowadzonych działań, wzniesionych reform i lokowanych nadziei, czego przykładem jest medialnie wyznawany i administracyjnie narzucany ewolucjonizm³. Pomimo powracających wątpliwości i nasilających się niedorzeczności brak propozycji i determinacji do zmiany błędnie obranego od czasów reformacji, oświecenia i pozytywizmu kursu, który prowadzi ku resetowi człowieczeństwa i ludzkości, doprowadzając niemal do szaleństwa, „w praktykach tranzykcji płciowej, czyli swoistego, kulturowego farmakologicznego i chirurgicznego przeprogramowania płci jednostki”⁴.

Deformujący kurs, widoczny i przyspieszający w niemal wszystkich obszarach, finalnie konstytuuje coś, co modnie i nowocześnie określane jest mianem cywilizacji informacyjnej. Finalnymi jej składnikami są zreformowane, ale i zunifikowane dziedziny kultury, takie jak: nauka, filozofia, etyka i ideologia w obrębie postmodernistycznego światopoglądu. Stanowi on ich jawne i gruntowne zaprzeczenie lub zastanawiające i zawstydzające niezrozumienie, sprowadzające na człowieka i ludzkość kolejnej generacji nieszczęścia, począwszy od zielonej niedoli głodu i chłodu, aż po tęczową niewolę absurdu i amnezji⁵.

³ Jak przypomina Agnieszka Stelmach, w październiku 2007 roku Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło znaczną większością głosów raport w obronie teorii Darwina pt. *Niebezpieczeństwo kreacjonizmu w edukacji* autorstwa Anne Brasseur z Luksemburga. „Deputowana stwierdziła, że prowadzona jest kampania przeciwko teorii ewolucji, mająca swe korzenie w religijnym ekstremizmie i stanowiąca przykład ataku na wiedzę naukową”. A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój. Zakłęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi, Kraków 2023, s. 23. Zdaniem deputowanej „kreacjoniści wszelkich wyznań zagrażają europejskiej edukacji oraz demokracji. Jeśli nie będziemy ostrożni, kreacjonizm może zagrozić także prawom człowieka”, tamże s. 23. Por. *The dangers of creationism in education*, Report Committee on Culture, Science and Education, Doc. 11375, 17 September 2007, <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewHTML.asp?FileID=11751&lang=EN>.

⁴ A. Zybortowicz, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kuliszy amerykańskiego przekreślenia sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023, s. 3.

⁵ Chodzi tu o bezpieczeństwo cywilizacyjne zagrożone przez fakt, że „ludzkość ujmowana jako całość, przez całą swoją historię rozwijała się w sposób pluralistyczny, rozwój przebiegał ścieżkami odmiennych ideologii, filozofii, religii, obyczajów, etyk, łańcuchów gospodarczych, stowem w ramach odmiennych i wewnętrznie zróżnicowanych cywilizacji”. Tamże, s. 11. Teraz natomiast wszystkie jej wytwory i wzory życia ulegają narzucanej i wymuszanej redukcji cyfrowej i unifikacji sieciowej.

Inkluzywne wychowanie i edukacja informacyjna zdecydowanie przyspieszają ten wszechstronnie zintegrowany (wewnętrznie powiązany) i nieprzerwanie walidowany (korygowany stosownie do okoliczności) decywilizacyjny proces.

Mając na uwadze deformacyjny kurs procesów globalnych oraz finalne odwrócenie istoty składników cywilizacji, można bez złudzeń i kompleksów sformułować procesową definicję Wielkiego Resetu, która mówi, że jest on od dawna ideowo planowaną i wciąż technicznie dopracowywaną transpozycją świata – przeniesieniem go na nową symulowaną postać – oraz transgresją człowieka – wychodzeniem poza człowieczeństwo. Finałem zmian może być wirtualny świat w uszczęśliwiających pozorach meta- i multiwersum, zasiedlonych przez cyfrowe awatary z przekopiowaną zawartością ludzkiej pamięci. Udany transfer osobowości do urządzeń zewnętrznych miałby rozpocząć epokę cybernetycznej nieśmiertelności⁶.

W niniejszym tomie skoncentrowano się na dekodowaniu mechanizmów przyczyniających się do programowanej i wdrażanej transformacji w indywidualnie i społecznie deformującym kierunku. Pełni ona rolę współmiernej przyczyny, nie jedynej i wyłącznej, ale koniecznej i niezbędnej, bez której nie działałoby się to, co się dzieje na poziomie globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń. Dla kultury zachodniej „przepełnionej ideami spontanicznego indywidualizmu i jednostkowej woli człowieka, myśl o mechanizmach ograniczających wolność, działających zakulisowo i narzucających sposoby działania, jest w jakimś sensie nieznośna”⁷. Realne kryzysy zaś ujawniają realny wpływ takich właśnie mechanizmów na nasze życie. Bez żmudnego wysiłku ich dostrzeżenia i zrozumienia nie tylko trudno mieć coś bardziej odkrywczego do powiedzenia w naukach społecznych, ale również coś bardziej znaczącego do zrobienia na rzecz wychowania nowego pokolenia.

Jacek Janowski
Warszawa, marzec 2024

⁶ Por. Raport transhumanistów z Instytutu Przyszłości Ludzkości Uniwersytetu Oxfordzkiego, w zakresie koniecznych wymagań technologicznych przesyłania zawartości ludzkiego umysłu do komputera. Píše o tym G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 2, *Nauka i technologia*, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń 2021, s. 23.

⁷ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 12.

